

GAZETA PORANNA

2 GROSZE

Precedenta: miesięcznik w Warszawie: 22 mk., na prowincji 25 mk., na granicy 30 mk.

Przedpłata: Pocztowe konto czekowe Nr. 104.

Redakcja i Administracja: Zgoda Nr 5, tel. red. 275-11

Ekspedycja: " " " " 289-04

Reklamy w redakcji nie zwraca: " " " " adm. 28-38

Ogłoszenia: za jedną wiersz w pierwszym lub drugim numerze 20 mk. 11 przed krokiem lub kropką al. n. 17.00, reklama n. 5.00, za te same m. 8.50, nekrologi n. 1.50, drobne za wiersz 50 f. Dobre litery 100 za wiersz, tłusty druk podwójnie, najniżej 100 mk. 1.00, przekładowa piąty podane bezpośrednio w kancelarję piana po 20 mk. za wiersz. — Ogłoszenia przyjęte w redakcji po wyłączeniu kantora z 13 proc. druku. W reklamach ogłoszenia skracane ponad jeden raz o 50 proc. drożej. Ogłoszenia za tekstem umieszczone wśród drobnych m. 15.00 za wiersz rozparol. Administracja nie odpowiada za formalowy druk ogłoszeń

Cena numeru i marka

Skrzynka pocztowa Nr 26.

Filij: Dzika 68, Puławska 10, Wojska 12, Targowa 35

KINO

PAN

Nowy-Swiat 40
Tel. 94-01.
Pocz. o g. 4-ej po pol.
Ostatni seans o 9.45 w.

Każdego w zachwyt wprowadzi genialny, piękny, GIONE, grający główną rolę... „Żółty Trójkąt”

Najwspanialszy obraz, prawdziwa baśń z tysiąca i jednej nocy — cud techniki włoskiej, gdzie światowa firma TIBER przewyższyła wszystko, co dotychczas widziano.
Dzisiaj seria I „Rycerz Żółtego Trójkąta” — 5 aktów.
Seria II „Milczące wody” — 5 aktów

KINO „Ornak”

Mokotów
Puławska 29.
Tramwaje Nr 1, 3, 9, 18, 19.

Szalony Artysta

Jeśli CHCESZ utrwalić posiadanie MORZA polskiego,
Jeśli CHCESZ zespolenia GDANSKA z Polską,
Pracuj dla Śląska, SKŁADAJ OFIARY NA PLEBISCYT.
Śląski to bowiem węgiel, śląski przemysł, praca ludu śląskiego zespoli z Macierzą Polską

Baltyk i Gdańsk

niezależnie od wszelkich traktatów, trwałej i potężnej od nich.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską.
Krakowskie-Przedmieście 60.

Przyjmuje ofiary od 9 do 7 godz. w niedziele i święta od 10 do 2 g.

Nadchodzi 3 razy na tydzień owoce PARYSKIE SERKI ŚMIETANKOWE

GH. GERVAIS, Paris

wykwintna, o wysokiej zawartości tłuszczu
Tov. Przemysłu Mleczarskiego
A. ZAWADYNSKI i S-ka.
Zdaje w wszystkich pierwszorzędnych składach kolonialnych, mleczarskich i saladach restauracyjnych
Reprezentant Z Szymański, Warszawa, Nowowiejska 9, telef. 156-61.

BAGNOŚĆ!

Zdzisław i Wacław Pawł wser, Ryszard Lindner wykreśliłi zostali z listy członków, a także wydane upoważnienie na zbieranie zamówień wydawnictw Włocławskiego Związku Oświaty 52 ul. Nowa 2 dnio 16-go b. m.
Przed Zarząd: Dr. M. Dobrowolski.

Zygmunt Wasilewski

Z życia poety romantycznego

Beweryn Guszczynski w Galicji Nieznane pamiętniki, utwory i listy z lat 1832—1843

Z ilustracjami

Cena mk. 8

do nabycia w administracji „Gazety Warszawskiej”.

Tryumf militarystyki pruskiej.

Komedja „wojny domowej” w Niemczech trwała krótko, rząd dotychczasowy kapitulował ostatecznie, w celu Niemczech zatytułował rząd junacko-militarystyczny z dr. Kappem i gen. Luetwitzem na czele. Nowy rząd niemiecki dostatecznie charakteryzują osoby, które stanęły na jego czele.

Na czele rządu w Berlinie stanął b. dyrektor Ziemstwa Kredytowego w Królewcu dr. Kapp. Dr. Kapp wstąpił na arenę publiczną Niemiec w r. 1916, wydając broszurę polityczną pod pseudonimem Junius Alster skierowaną przeciw ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy Bethmannowi-Hollwegowi. Broszura ta, domagająca się natychmiastowego zastosowania bezwzględnej walki za pomocą łodzi podwodnych i żądająca aneksji Belgii i części Polski i Zagłębia Węglowego francuskiego a zarzucająca rządowi i parlamentowi defetyzm, stała się czasem ewangelją Wszchniemców. W r. 1917 oddając formalne przewodnictwo admirałowi Tirpitzowi, został wice-prezesa i faktycznym kierownikiem „Vaterlands-partei”. Od chwili tej do końca wojny zbiegały się w rękach dra Kappa wszystkie nici rozgążonej akcji wojującego szowinizmu niemieckiego.

Ministrem wojny w gabinecie Kappa został gen. von Luetwitz, dowódca Grenzschutzu górnośląskiego, wstawiony okrutną i bezwzględną walką przeciw powstańcom polskim. Teke min. spraw zagr. objął gen. von Winterfeld, niewątpliwie najzdolniejszy dyplomata z pomiędzy politykujących generałów niemieckiego sztabu generalnego. Gen. von Winterfeld był przed wojną attaché wojskowym niemieckim w Paryżu, następnie przydzielony został do kanclerza Rzeszy, jako oficer łącznikowy głównej kwatery — mąż zaufania Ludendorffa. Sprawy wewnętrzne powierzył Kapp majoremi outku kierasjerów gwardji, Jagowowi, który, zajmując w początkach wojny stanowisko prezydenta policji w Berlinie, wstawił się na niem bezwzględną energią i gestem niemal dyktatorskim.

W takim składzie jest gabinet Kappa zupełnie wyraźną ekspozyturą dawnej głównej kwatery niemieckiej, i jej politycznego odpowiedzialnika, wszechniemieckiej Vaterlands-partei.

Ludzie, którzy objęli obecnie ster rządu w Berlinie, to ci sami, którzy dwa lata temu urządzili pochody manifestacyjne z transparentami „Boże ukaż Anglię”, którzy sławili zatopienie „Luzytanji”, jako najpiękniejszy czyn oręża niemieckiego, którzy wreszcie w imię kultury cywilizacji zarządzali systematycznie niszczenie i palenie miast polskich, belgijskich i francuskich.

Pierwsze kroki nowego rządu niemieckiego wskazują, że najważniejszym jego zadaniem w zakresie polityki zagranicznej, będzie dalszy sabotaż traktatu wersalskiego. W odezwie swój nowy rząd niemiecki powiada, że „wykona postulaty traktatu pokojowego z zastrzeżeniem, że honor narodu niemieckiego i jego siła żywotna, jako też i zdolność pracy będzie zagwarantowane i wykonanie warunków nie będzie powodem samobójstwa narodu”.

To znaczy, że nowy rząd niemiecki spełni warunki traktatu wersalskiego o tyle, o ile uzna to za stosowne...

Rzeki przełame krwi, lata straszliwej wojny, miliony trupów, wszystko to musi być zmarnowane, jeśli państwa, które wspólnie przelewały krew przeciwko Niemcom, nie zdobędą się w chwili obecnej na postawę solidarną i stanowczą.

Decydującą tu będzie zwłaszcza postawa Anglii. Jeśli Niemcy znajdą w tej postawie pośrednią lub bezpośrednią zachętę, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z traktatu wersalskiego mogą zostać tylko okładki...

Polska jest państwem bezpośrednim i najbardziej interesowanym w przewrocie, dokonany w Niemczech.

Wydaje nam się, że dyplomacji naszej przewrót ten narzuca jedno bezpośrednie najbliższe zadanie: należy dążyć do przyspieszenia terminu plebiscytu w szczególności na Górnym Śląsku.

Janem jest bowiem, że jeśli nowy rząd niemiecki zostanie uznany przez

mocarstwa zachodnie, pierwszym zadaniem jego będzie unicestwienie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Przewrót niemiecki nie powinien pozostać bez wpływu na nasze stosunki wewnętrzne.

W chwili, gdy u granicy naszej zachodniej staje znowu zbrojny i drapieżny militarystyka pruski, jest oczywistą zbrodnią wszystko co grozić nam może rozstrojem i osłabieniem wewnętrznym.

„Strajki—to zdrada wobec narodu, ojczyzny i przyszłości”—głosi w swej pierwszej odezwie nowy rząd niemiecki.

W chwili, gdy socjalistyczny rząd Rosji sowieckiej surowo zakazał strajków, gdy najpotężniejsza w Europie partja socjalistyczna w Niemczech odrzuciła strajk powszechny jako oręż w obronie rządu socjalistycznego, jest rzeczą jasną, że podwójną, potrójną zdradą narodu i ojczyzny jest strajk w Polsce, włączony pomiędzy dwie potęgi drapieżne i o swój byt niepodległy toczącej krwawo zapasy.

Nietylko sumienie, ale prosty, bezpośredni interes materialny robotnika powinien mu w chwili dzisiejszej wskazać, że niewolno mu iść za lep agentów-prowokatorów prusko-żydowsko-moskiewskich, wzywających go do strajku w tak ciężkiej, decydującej może dla Ojczyzny naszej chwili.

Wrażenie w Czechach.

W Pradze—według najświeższych wiadomości—domieszczenia o przewrocie nacjonalistyczno-monarchicznym w Berlinie wywołały formalny popłoch. Czesi obawiają się bowiem poważnie o następstwa, jakimi w krajach Sudeckich, nawiązań niemieckich i oddawna w duchu wszechniemieckim nastrojonych, może się odbić dalszy rozwój wydarzeń w Niemczech.

Ten popłoch praski spotęgował jeszcze nadchodzące równocześnie niemał domieszczenia o rozgorzaniu na Węgrzech agitacji za wprowadzeniem

Habsburgów na stolicę, krolow węgierskich, co — o ileby doszło do skutku — pociągnęłoby za sobą dla Czechów trudności na Słowacyzynie. Charakterystycznym jest, że zarówno przewrót berliński, jak i rozplomienie akcji na rzecz powrotu na tron węgierski Habsburgów na Węgrzech są równoczesne: wskazywałoby to bowiem, że dawny ścisły sojusz niemiecko-madziarski nadal po katastrofie 1918 istnieje w dawnej sile.

Opór „dla honoru”.

BERLIN 15.3 (PAT.). Socjaliści niezawisli postanowili zwalczać rząd Kappa wszelkimi środkami. Wszystkie związki zawodowe proklamowały strajk generalny. Jak donoszą, kilkanaście rządowych oświadczyło zawodowe związki górnicze zagłębia westfalskiego na wczorajszej konferencji, że gotowe są zająć wobec nowego rządu stanowisko centralne pod następującymi warunkami: 1) zachowanie republikańskiej formy rządu, 2) utrzymanie w mocy ustawy o radach fabrycznych, 3) zabezpieczenie praw robotników. Rząd, który, jak oświadcza, stoi na gruncie konstytucyjnym, gotów jest warunki te przyjąć.

Kapitulacja na całej linii.

BERLIN 15.3 (PAT.). Między nowym a dawnym rządem toczą się rokowania, prowadzone przez dawnego pruskiego ministra kolei Oessera i generała saskiego Maergera. Rokowania te toczą się na następującej podstawie: Zarówno rząd Bauera jak i rząd Kappa ustąpią, Ebert, jako prezydent Rzeszy, wybrany w drodze konstytucyjnej, uznany będzie przez obie strony i utworzy nowy gabinet, do którego mają wejść przedstawiciele wszystkich stronnictw. Nowe wybory do parlamentu mają być natychmiast rozpisane.

BERLIN 15.3 PAT. Rząd Rzeszy komunikuje: Na życzenie dawnego rządu Ebert-Noske rozpoczęły się układy między poprzednim a obecnym rządem. Ma być utworzony gabinet na ogólnej podstawie demokratycznej, w skład którego wejdą, też i dawni ministrowie dawnego rządu. W ciągu 2 miesięcy odbędą się wybory do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego. W związku z tem odbędą się też wybory prezydenta Rzeszy przez naród. Dotychczasowy prezydent będzie uproszony, by nadal pozostał na swem stanowisku aż do wyboru nowego prezydenta. Utworzona zostanie przez reorganizację państwowej rady gospodarczej i rad fabrycznych izba pracy. Oba rządy wydały wspólną odezwę, wzywającą do zaprzestania strajku, jako zbrodni na narodzie niemieckim.

BERLIN, 15.3 (PAT.). Dzisiaj o godz. 12 w południe wydał nowy rząd odezwę p. t. „Do wszystkich”, w której stwierdza, że dawny rząd cofnął wezwanie do strajku generalnego i że rozpoczęły się układy między rządami, których przebieg jest pożyteczny. Należy oczekiwać rychłego utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

BERLIN 15.3 PAT. Biuro Wolffa donosi, że do nowego gabinetu mają wstąpić następujący politycy: Winterfeldt—sprawy zagraniczne, Jagow—sprawy wewnętrzne, Traub—oświata, Schiele—rolnictwo, Bang—finanse, Zumbroich— sprawiedliwość oraz jeden socjalista.

BERLIN 15.3 PAT. Na żądanie rządu berlińskiego ustąpił również socjalistyczny rząd w Meklenburg—Schwerain.

BERLIN 14.3 PAT. Pułki południowo-niemieckie przeszły na stronę nowego rządu. Dotychczasowy głównodowodzący uciekł. Gen. Maerker przebywający w Dreźnie oświadczył się za nowym rządem. Wobec tego dawni członkowie rządowi Ebert, Noske i Bauer opuścili Dreźnie i mieli się udać do Stutgartu, gdzie też ma być zwołane zgromadzenie narodowe.

KROLEWIEC 14.3 PAT. Głównodowodzący wojskiem obrony państwowej w Prusach Wschodnich Osterff wydał dn 15 do podwładnych mu oddziałów odezwę, w której stwier-

dza, że nowy rząd, przyrzekając zwalczanie wszelkiej anarchii i gwarantując swobodę i rozwój kraju go-dzien jest poparciem, dlatego też uważa go za należyte.

NORDDEICH, 15.3 (PAT). Prowinca wschodnio-pruska opowiedziała się urzędownie za rządem Kappa. Socjalno-demokratyczny nadprezydent Prus Wschodnich Münnich uznał nowy rząd i pozostał na swoim stanowisku. Powstanie, jakie we Wrocławiu urządzić zamierzano na wezwanie Vogta i Philipa stłumiono prawie że bez rozlewu krwi, a przeciwników nowego rządu aresztowano.

BERLIN, 15.3 (PAT). Tutejsze sfery wojskowe uważają sytuację militarną w całym państwie za korzystną dla nowego rządu. Za przykładem wojsk południowo-niemieckich, które oświadczyły się za nowym rządem, poszły także straża obywatelskie („Einwohnerwehre). Z drugiej strony zarówno wśród robotników południowo-niemieckich, jak i północno-niemieckich objawia się silny ruch na rzecz republiki rad.

I w Bawarii to samo.

MONACHJUM 15.3 (PAT) Socjalistyczny rząd ustąpił i tworzy się nowy rząd z przedstawicieli stronnictw mieszczańskich.

Ententa i nowy rząd.

BERLIN, 15.3 (PAT).—Biuro Wolffa ogłasza: Między przedstawicielami nowego rządu a komisją ententy w Berlinie, odbywały się konferencje, które miały doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Komisja ententy miała się zgodzić na nowy rząd.

Komunikat ten daje jasno do poznania, że sytuacja w Berlinie jest niewyjaśniona, i że stanowisko ententy wobec nowego rządu nie jest jeszcze zdecydowane.

Zarządzenia Focha.

BAZYLEA, 15.3 (PAT).—Według doniesień dzienników paryskich, marszałek Foch odjechał do Moguncji i postawił nadreńskie wojska okupacyjne na stopie wojennej.

Groźba nowej wojny w Europie.

PARYŻ, 15.3 (PAT). Dzienniki omawiają obszernie wypadki niemieckie.

„Journal” porównuje chwilę bieżącą do 100 dni po powrocie Napoleona w 1815 roku.

Gustaw Thery w „l'Oeuvre” wyraża obawę, iż ten wybuch militarizmu rozpali ogień w całej Europie. Gen. de Castelnau w „Echo de Paris” przypomina, że Prusy nie są państwem, posiadającym armję, lecz armję, posiadającą kraj. Niemcy całe, o czem pamiętać należy, są spruszone.

„Temps” robi wymówki sojusznikom, że w ciągu 2 1/2 godzin nie zdobyli się ani na decydujące słowo, ani na stanowczy czyn. Wzywa sojuszników do zastanowienia się nad powagą przelomu i nieobliczalną wartością każdej chwili zwłoki. Nie można powoływać się na traktat, pisze „Temps”, gdy się ma do czynienia z rządem, którego zadaniem jest zerwać traktat, przygotować wojnę rewolucyjną. Trzeba działać niezwłocznie, należy pokazać Niemcom, że jesteśmy silniejsi.

Demokratyzacja Niemiec była tylko dekoracją.

PARYŻ, 15.3 (PAT).—„Le Temps”, omawiając wypadki berlińskie, pisze: Na tle przewrotu berlińskiego, niemiecka historia kilku ostatnich miesięcy występuje jasno i wyraźnie. Opóźnianie ratyfikacji traktatu, propaganda przeciw Francji w sprawie jeńców wojennych i w sprawie przestępstw wojennych, tryumf Helffericha nad Erzbergerem, ataki na komisje koalicyjne w Niemczech—wszystko to było przygotowaniem i symptomem przewrotu. Ci, którzy sądzili, że ustępstwa zapobiegna niebezpieczeństwu, omylili się, a co więcej niebezpieczeństwo to przyspieszyli. Dzisiaj należy ratować pokój światowy. Tego pokoju nie można pogodzić z powrotem starego pruskiego regimu. Pokój nie może być ograniczony do iluzorycznych gwarancji, które w naszych oczach rozpada się. Demokratyzacja Niemiec była tylko dekoracją, ich

rozbrojenie — złudzeniem. Ludzkość ma prawo żądać wszelkiej gwarancji. Wobec groźnego niebezpieczeństwa nowej wojny, straszniejszej jeszcze od ostatniej, musi się stać zrozumiałym, że państwo niemieckie, zcentralizowane obecną strukturą istnieć nie może, o ile w Europie ma panować pokój.

Stanowisko rządu angielskiego.

HAGA 15.3 (PAT) Prasa angielska stoi na stanowisku, że rząd londyński tak długo nie będzie zainteresowany wypadkami berlińskimi, dopóki rząd berliński będzie wypełniał traktat pokojowy i dopóki dynastia Hohenzollernów nie powróci do Niemiec.

Wzmocniona straż nad kaizerem.

ROTTERDAM 15.3 (PAT). Rząd holenderski wysłał 30 żandarmów do siedziby b. cesarza Wilhelma w Amerongen. Nad b. cesarzem oraz nad b. następcą tronu niemieckiego rozciągnięto jaknajściślejszy dozór.

Krwawe zaburzenia w Lipsku

LIPSK, 15.III. (PAT). — Wczoraj przyszło tu do poważnych starć ulicznych między ludnością cywilną a

oddziałem garnizonu. Po obu stronach padło około 50 osób, nie licząc rannych. Wobec tego ogłoszono strajk generalny. W całej Saksonji stoja wszystkie pociagi i tramwaje.

Bolszewizm w Saksonji?

BERLIN, 15.3 (PAT).—W Saksonji tworzą się rzady bolszewików. Kraje wschodnio-niemieckie również skłonne są do zorganizowania władz sowieckich.

Wyjazd misji koalicyjnych.

BERLIN 15.3 (PAT). Przedstawiciele Francji w sobotę wieczorem opuścili Berlin. Pozostali tylko oficerowie, którzy oświadczają, że również wyjadą w najkrótszym czasie do Francji, gdyż z nowym rządem nie mogą pracować. Przedstawiciel Anglii miał oświadczyć, że Anglia na wypadek, gdyby nowy rząd niemiecki nie przestrzegał warunków traktatu wersalskiego, zarządzi natychmiast blokadę Niemiec.

Wrażenie w Ameryce.

GENEWA 15.3 PAT. „Petit Journal” donosi, że z powodu kontrrewolucji berlińskiej panuje w Ameryce wielkie wzburzenie. Stany Zjednoczone osuwają się z myślą, że wypadnie im jeszcze raz interwenjować w Europie.

Podejrzane przygotowania.

OLSZTYN (Tel. własny).

W ostatnich tygodniach rozszły się głuche pogłoski, iż Niemcy przygotowują się do wyrznięcia Anglików i Polaków, przyczem wybitną rolę miałaby odegrać pozostawiona przez Niemców na obszarze plebiscytowym „Siecherheits-Polizei”, uzbrojona po wojskowemu, zaopatrzona nawet w armaty i posiadająca także oddziały lotnicze.

Pogłoskom tym pewnego prawdopodobieństwa nadaje wydany w dn. 21-yu lutego r. b. przez prezydium regencji Olsztyńskiej „Siecherheits-Gruppe”, Oddział B, rozkaz dzienny Nr 82.

Ustęp tego rozkazu brzmi: „Oddziały, eskadry lotnicze i stacje

rozdziałowe mają oddać do wyostżenia wszystkim posiadaną broń ręczną bagnety i szable.

O wykonaniu rozkazu należy donieść komendzie grupy B do dn. 20 marca.

IV ustęp opiewa:

„Oddziały doniosą niezwłocznie o zapotrzebowaniu rzemieni do karabinów”.

V — „Do dn. 20-go marca należy donieść, czy wszystkie jaszczyki i traktory zostały przemalowane na kolor szaro-ponowy”.

„Farbę należy kupić”.

Rozkaz ten podpisał: W zastępstwie (—) *Odenburg*. Za zgodność (—) *Jacobsohn*.

Kronika Sejmowa.

W KULUARACH.

Δ W Sejmie cisza. Większość posłów wyjechała na zebranie i do domów. Tem należy tłumaczyć, że żaden z klubów do tej chwili nie zgłosił swych propozycji w sprawie przyszłego obsadzenia komisji. Wobec nieustannego przegrupowywania klubów, zakwestjonowano istniejącą dotąd obsadę prezydjiów klubów.

Gdy po dwunastu dniach targach kluby nie doszły do żadnego porozumienia, dyrektor kancelarii sejmowej Pomykański, zaproponował zastosowanie u nas zmodyfikowanego systemu de Hondta. Polega on na dzieleniu liczby głosów klubowych przez dzielnik 1, 2, 3, 4, 5 itd., a otrzymane kolejno po sobie następujące ilorazy-kluby, które wybierają odpowiednie komisje.

Kluby pod względem liczebności przedstawiają się następująco:

ludowcy	84
Związek Lud.-Nar.	78
Nar. Zjedn. Lud.	71
socjaliści	55
Nar. Chrz. Klub Rob.	25
tytułowy	23
praca konstytucyjna	17
N. Z. R.	14
Zjedn. mieszczańskie	13
stapińczycy	11
żydzi	11
kat.-nar. (grupa Motakiewicza)	9
Nar. Stron. Rob.	4
okonomowy	2
Niemcy	2
nienależący do żadnego klubu (Dambel, Dmowski, Paderewski, Trampeżyński)	4
Razem	505

Pewnym klubom zależy na pewnych komisjach (np. ludowcom na rolnej, socjalistom na ochronie pracy). Według klucza de Hondta postępują po sobie ilorazy-kluby wybierają komisje kolejnym porządkiem.

Wszystkich komisji sejmowych jest 25, najniższymi przeto klubom przypadyby najmniejsze komisje.

Na ostatniem jednak posiedzeniu konwentu seniorów, socjaliści zapowiedzieli jednak utworzenie bloku z innymi klubami, wskutek czego pretendują do miejsc pierwszorzędnych. Ustalono, że łączenie się z innymi grupami jest dozwolone, a stronnictwa mają donieść kancelarji, z jakimi klubami wchodzi w blok.

Do wczoraj wieczora żadnych jednak bloków do kancelarji nie zgłoszono. Niewątpliwie uczynią to kluby przed posiedzeniem konwentu seniorów, który się zacznie o g. 11.

W kuluarach wszelako utrzymują, jako rzecz pewną, (którą zresztą interesowani potwierdzają), że został zawarty blok pomiędzy: socjalistami 35, tytułowcami 23, pracą konstytucyjną 17, stapińczykami 11, okonomcami 2. Blok ten rozporządzałby 88 głosami. Zdumiewia przyłączenie skrajnej lewicy z skrajną prawicą, jak klub pracy konstytucyjnej; widocznie porozumienie, nawiązane jeszcze w czasach galicyjskich w epoce Bobrzyńskiego, istnieje dotąd w najlepsze.

Sprawa ta zostanie zdecydowana na jutrojszym posiedzeniu. Obok tego konwent decyduje długość sesji *wielkanocnej*. Jeden plan zmierza do zakończenia obrad w piątek, drugi w czwartek przyszłego tygodnia. Za tym drugim terminem obstała minister skarbu, który chce przyspieszenia debat nad budżetem do 1 kwietnia 1920 r. Budżet ten minister Grabowski złożył już w kancelarji sejmowej, a wejdzie dziś przez Sejm do komisji. Ferje świąteczne mają trwać trzy tygodnie.

W sprawach sejmowych duże wrażenie wywarły *ustawienia strajkowe*. Szczególnie żółtkowali się socjaliści, którzy oburzali się na stanowisko premiera w sprawie militarystyki i elektrowni.

Opowiadano także, że sprawa *obsady obu podsekretarjatów ministerjum spraw zagranicznych* stała się znowu aktualną i że w najbliższych dniach zostanie rozwiązana. Wiadomo, że podczas grudniowego przesilenia wysunięto na wiceministrów kandydatury: d-ra Mariana Seydę i Jana Dąbskiego. Z oboma min. Patek odbył onegdaj konferencję.

Interesowano się też rozpisaniem na 2 maja *wyborami na Pomorsku*, które wybiera 21 posłów. Słychać, że miejscowe chrz. nar. koła robotnicze wysuwają *kandydaturę gen. Józefa Hallera*.

Dzisiaj o g. 3-ciej obrady *Związku Ludowo-Narodowego*, a o godz. 4 plenium *Sejmu*. Z ważniejszych spraw, które będą omawiane, wymienić należy: kwestje emigracyjne w związku z wnioskiem pos. Żaluzki, Stanisława i Tabaczyńskiego, sprawozdanie o projekcie likwidacji serwitutów w Kongresówce, a następnie dalszą dyskusję o ubezpieczeniu społecznem na wypadek choroby.

Rano obradować będą komisje: zagraniczna, skarbowo-budżetowa i in. tudzież konwent seniorów.

Wiadomości polityczne.

Komisarzem ziemskim głównego Urzędu Ziemskiego na Małopolskę mianowany zostanie dr. Bronisław Łucki, b. starosta w Tarnobrzegu.

Układy polskie z delegacją *lotowską* zostały ostatecznie doprowadzone do skutku. Stwierdzono, że interesy obu państw w stosunku do Rosji pokrywają się. Obie strony ustaliły punkty solidarnego działania. Delegacja wyjeżdża do Rygi, aby rządowi zakomunikować rezultaty konferencji, ustalić szczegółowe warunki porozumienia a także otrzymać od swego rządu szczegółowe pełnomocnictwa. Po otrzymaniu pełnomocnictw delegacja wróci do Warszawy.

Rokowania z delegacją *fińską* trwają dalej.

Rakowski i Cziczera wysłali nową notę do rządu najwyższej z salami na Polskę. Jest to systematyczna propaganda antypolska wobec świata, aby obniżyć nasze stanowisko przy jednoczesnej wielkiej ofensywie bolszewickiej wewnątrz kraju.

Na skutek przewrotu w Berlinie pełnomocnictwa wydane delegacji niemieckiej przez poprzedni rząd berliński upadły wobec czego układy z Delegacją Niemiecką w sprawach kolejowych, celnych, paszportowych i pocztowych musiały być przerwane. Prezes Delegacji Polskiej zawiadomił o tem w niedzielę prezesa Delegacji Niemieckiej. Delegacja Niemiecka w tym stanie rzeczy opuściła Warszawę.

Na niektórych bardzo doniosłych punktach pomiędzy Delegacją Polską a Delegacją Niemiecką doszło do zupełnego porozumienia. Między innymi ustalono, że osoby, jadące przez t. zw. korytarz polski z Prus Wschodnich do Niemiec lub naodwrot nie są obowiązane do posiadania paszportu oraz, że wiza polska wcale: wynagana nie będzie. Przejazd ten odbywać się będzie w tych warunkach, że podróżni nie będą wysiadać z wagonów. Osiągnięto również porozumienie w sprawie taryf kolejowych. Na innych punktach pertraktacje wykazały możliwość porozumienia się. Jest rzeczą prawdopodobną, że w niedługim czasie układy na nowo wznowione zostaną.

Wzmianki, zamieszczone przez niektóre gazety niemieckie oraz gdańskie co do stawianych jakoby przez Delegację Polską wymagań niegodnych z traktatem nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

W sobotę powrócił do Warszawy tajny rada Soering, przedstawiciel tymczasowego administratora wolnego miasta Gdańska z instrukcjami świeżo od niego otrzymanymi. W poniedziałek rokowania polsko-gdańskie rozpoczęte zostały na nowo. W przeważnej części pytań zasadniczych nastąpiło już zupełne porozumienie pomiędzy Delegacją Polską a Gdańską, co daje prawo do przypuszczenia, że układ w niedługim czasie zakończony zostanie.

W sprawie fundacji Dmowskiego.

W listopadzie 1919 r. zawiązał się w Poznaniu pol. przewodnictwem rektora Uniwersytetu prof. dr. Święcickiego Komitet, który rzucił myśl uczczenia zasług Romana Dmowskiego przez utworzenie Fundacji jego imienia, której celem miało być zapewnienie warunków niezależnej pracy i zasłużonego wychnienia mezo-

najbardziej zasłużonym około ojczyzny. Pierwszym laureatem Fundacji miał być Roman Dmowski. Dnia 21 grudnia ogłosił Komitet przygotowane wawecy stosowną odezwę, podpisaną przez liczny bardzo zastęp wybitnych przedstawicieli wszystkich sfer i stanów w b. dzielnicy pruskiej. Odezwę znalazła odblask nader sympatyczny w społeczeństwie. Tymczasem krótko potem otrzymał Komitet od Romana Dmowskiego list tej treści:

Paryż, dnia 18 grudnia 1919 r.
51, Avenue Marceau.

Wielce Szanowni Panowie! Dopiero obecnie, w okresie mego powoli postępującego powrotu do zdrowia, lekarze mi pozwalają wziąć do ręki pióro. Korzystam z tego przedewszystkiem, by przestać na ręce Wielce Szanownych Panów serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom zebrania, które, pod przewodnictwem Rektora Uniwersytetu, dr. Święcickiego w Poznaniu z dnia 3 listopada r. b. powzięło myśl utworzenia fundacji mego imienia dla ludzi zasłużonych ojczyźnie i wskazało mnie, jako pierwszego, który miałby z tej fundacji korzystać.

Nie umiem wypowiezieć wzruszenia, z jakim przyjąłem wiadomość o tej inicjatywie, tem cenniejszej dla mnie, jako wyraz uczuć współrodaków, że zapadła w Poznaniu którego wyzwolenie i złączenie z resztą Polski było jednym z głównych celów mego życia.

Wyrażając wszakże głęboką wdzięczność za uczucia, które powyższą inicjatywę podjętowały, muszę prosić o wybaczenie mi, że nie mogę się z treścią jej zgodzić.

Walka o niezawisły byt narodu polskiego nie jest skończona; więcej jej jest przed nami, niż poza nami.

Zdobyliśmy dopiero rany, w które musimy wstawić mocny w rysunku, jasny w barwach obraz organizacji narodu, jego życia, pracy, twórczości, siły... Spoczywać nam ani chwili nie wolno.

I ja też działalności swej nie uważam za zakończoną i nie poczuwam się do prawa sięgania po laury. Zamykam dziś jeden rozdział—jutro, gdy zdrowie mi w dostatecznej mierze powróci, rozpocznę następny.

Otóż w tej pracy, jaka mię czeka i w tej walce, jaka niestety, nieunikniona jest zawsze jej towarzysząca, nie widzę siebie w roli korzystającego z fundacji dla zasłużonych: ta rola w mojem przekonaniu wiązałaby mi raczej ręce.

Wobec tego mam zaszczyt i złożyć stanowcze oświadczenie, że na korzystanie z fundacji w żadnym razie się nie zgodzę.

Ponawiając me serdeczne podziękowanie dla uczestników zebrania, które powzięło zaszczytną dla mnie inicjatywę, proszę Wielce Szanownych Panów o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania i przyjaźni.

Roman Dmowski.

Oceniając motywy odmowy, przytoczone w liście powyższym, Komitet nie stracił jednak nadziei, że uda mu się nakłonić Dmowskiego do przyjęcia fundacji. W tym celu wystosowane zostało w połowie stycznia pismo do niego z prośbą, aby zechciał mimo wszystko zgodzić się na projektowaną formę Fundacji, która w intencji Komitetu nie miała krępować jego swobody działania. Wskutek tego, iż Dmowski wyjechał był już z Paryża do Algieru, aby szukać poratowania zdrowia po ciężkiej niemocy, korespondencja opóźniła się bardzo. Dopiero przed kilku dniami nadeszła odpowiedź na ręce sekretarza Komitetu dr. Szulczewskiego. Podajemy ją w całej rozciągłości, gdyż stanowi rzadko piękną dokument wielkiego charakteru i obywatelskiego sumienia Romana Dmowskiego.

Brzmi ona jak następuje:
Algier, 13 lutego 1920.

Hotel St. George
Mustapha Supérieur

Szanowny Panie! List Pański doszedł mnie w Algierze, gdzie spędzam zimę i gdzie szybko mi zdrowie i siły wracają.

Odezwą w sprawie fundacji mego imienia, podpisaną przez najwybitniejszych

obywateli Waszej dzielnicy, doszła mi w dziennikach. Wielką dla mnie nagrodą jest wysoka ocena, z jaką się w niej spotyka moja działalność, choć nie wszystko mi się udało osiągnąć: czego pragnąłem, co się Polsce należy i czego jej bezwzględnie potrzeba.

Żałuję niezmiernie, że długa moja choroba, podczas której niezem się zajmować nie mogłem, oraz brak dobrej komunikacji z krajem sprawiły, że list mój, zawierający zrzeczenie się korzystania z fundacji, przyszedł już po ogłoszeniu odezwę.

Nie sądzę jednak, żeby to wtrząsało poważne trudności, jeżeli komitet w porozumieniu z podpisanymi obywatelami zechce się łaskawie zgodzić na zmianę w charakterze fundacji, zgodnie z propozycją, którą ośmielił się Wam przedstawić.

Zanim to wszakże uczynię, pozwoli mi Pan na parę ogólniejszych uwag.

Fundacja tak pojęta, jak to czytamy w odezwie, bardzo odpowiada potrzebie, o ile idzie o zasłużonych ludzi na polu literatury, nauki, sztuki i t. p. Nie powinno się wszakże, zdaniem mojem, obdarzać z niej działaczy politycznych.

Człowiek, korzystający z fundacji będzie niejako instytucją, istniejącą pod opieką opinii publicznej dzięki zasłużonej popularności.

Otóż działacz polityczny, jak ja go pojmuję, o tyle jest dużo wart, o ile nie dba o popularność, o ile gotów jest każdej chwili podjąć walkę z opinią publiczną. Gdybym nie umiał swego czasu narazić się przeważającej opinii kraju, nikomu z Was, Szanowni i drodzy Rodacy, nie przyszłoby do głowy ustanawianie fundacji mego imienia. Nie zawsze większość ogółu widzi i rozumie to, co jest zbawienne dla przyszłości narodu—wtedy kierownik polityczny, jeżeli ma sumienie polskie, wytrwa na drodze, którą mu jego znajomość położenia i jego rozum dyktuje, choćby ze wszystkich stron kamieniami weń rzucano. Polityk dbają y przedewszystkiem o popularność, o aprobatę powszechną, może dojść do zaszczytów, do władzy, ale wartość jego dla ojczyzny będzie wątpliwa: przy oklaskach powszechnych może on poprowadzić kraj do ruiny i zguby. Zdarzało się to często, zwłaszcza u nas, bośmy w historii naszej zamało mieli ludzi, którzy więcej dbali o to, żeby być dobrymi Polakami w swoim sumieniu, niż żeby ich za takich uważano.

Polityk, korzystający z ustanawianej dziś fundacji, polityk czynny, który nie przeszedł jeszcze w stan spoczynku, w puczuciu, że jest rodzajem instytucji publicznej, mimo woli będzie dbał przedewszystkiem o to, żeby jego działalność zyskała uznanie powszechne, ztraci mojem zdaniem charakter, ztraci zdolność do walki o swoją polityczną wiarę. Jeżeli będzie zachowywał się inaczej, wytworzyć się może bardzo przykre położenie i dla niego i dla ciała, któremu ogół powierzy dozór fundacji. Wiemy z doświadczenia, jak silne namiętności wybuchają na tle różnicy zdań politycznych. Ciężko jest z niemi walczyć człowiekowi zupełnie wolnemu, jakim byłem przez całe życie, a cóż dopiero temu, który stał się publiczną instytucją, którego opinia publiczna poczytuje niejako za swoją własność.

To są względy, dla których, przy serdecznej wdzięczności dla Rodaków za ich uznanie dla moich wysiłków i za ich wspaniałomyślność, utrzymuję swoje postanowienie nie korzystania z fundacji, nie korzystania, do dam osobistego.

Jeżeli wszakże drodzy mi Rodacy byłej dzielnicy pruskiej, pomimo tego, com wyżej powiedział, trwają w zamiarze zrobienia mi tego zaszczytu, żeby fundacja nosiła moje imię i jeżeli chcą mi wynagrodzić moją uczciwą pracę dla kraju, proszę ich o zastanowienie się nad projektem zmiany charakteru fundacji, który ośmielił się poniżej przedstawić:

1. Z funduszu, zebranego drogą składek, nie byłaby zakupiona siedziba wiejska, ale dom w jednym z miast lub pod jednym z miast byłej dzielnicy pruskiej, posiadających szko-

2. W tym domu byłby urządzony internat dla takiej liczby uczniów pomienionej szkoły, na jakąby środki fundacji pozwolił.

3. Do internatu tego czyli bursy byłby przyjmowani synowie niezamożnych rodziców ze wszystkich dzielnic Polski. Byliby oni wychowywani całkowicie na koszt fundacji.

4. Ciało zarządzające fundacją miało by dozór nad rachunkami bursy, kurator zaś bursy zdecydowałby przedewszystkiem o wyborze miejsca, następnie zaś do niego należałaby cała organizacja i kierownictwo internatu oraz dobór jego wychowawców.

Gdyby Wielce Szanowni inicjatorzy fundacji łaskawie ten projekt przyjęli i gdyby obdarzyli mnie zaufaniem, inianując mnie pierwszym kuratorem dożywotnim (naturalnie bezpłatnym) bursy, uważałbym to sobie za wielką nagrodę i czułbym się nad wyraz szczęśliwym.

Na poparcie swego projektu powiem, że losy naszej ojczyzny zależą przedewszystkiem od nadania właściwego kierunku wychowaniu pokoleń, które po nas jej sprawę wezmą w ręce.

Poświęcenie wysiłków i środków na to jest o wiele ważniejsze, niż pomoc ludziom pokolenia dzisiejszego.

Ja rodziny nie założyłem, dzieci nie mam, nie mam więc możliwości wzięcia udziału w wychowaniu młodych pokoleń i pokazaniu przykładem własnym, jak je prowadzić należy, ażeby dać Polsce ludzi, dorosłych do jej wielkich zadań.

Jeżeli Rodacy mi drogą fundacji mego imienia dadzą mi możliwość poświęcenia części mego czasu i moich sił zadaniom wychowawczym, dam mi to, czego mi najwięcej w mojem życiu brakuje i za co im zachowam wdzięczność dożgonną.

Prosząc Szanownego Pana o przedstawienie powyższego komitetowi przygotowawczemu, łączę wyrazy prawdziwego poważania i przyjaźni.

Roman Dmowski.

Wobec siły argumentów i szlachetnej inicjatywy rzuconej przez Tego, który hold jeinu składany pragnie obrócić w dzieło, służące wychowaniu dobrych obywateli kraju, Komitet przygotowawczy nie mógł nie skłonić się do uszanowania woli imienika Fundacji.

Na posiedzeniu z dnia 5 marca, w którym wzięli także udział przedstawiciele kół obywatelskich Królestwa, postanowiono jednogłośnie zmienić cel Fundacji w myśl życzenia Romana Dmowskiego. Celem zatem Fundacji będzie stworzenie bursy im. Romana Dmowskiego przy jednym z gimnazjów b. dzielnicy pruskiej, celem zapewnienia utrzymania i wychowania młodzieży niezamożnej z wszystkich stron Polski. Kuratorem bursy będzie Roman Dmowski.

Zawiadamiając o tem społeczeństwo, Komitet ze zdwojoną gorliwością zabierze się do przeprowadzenia tej akcji, wierząc głęboko, że piękna myśl, rzucona przez wielkiego wychowawcę i twórcę narodowego, spotka się z uznaniem i poparciem całego narodu.

Komitet Przygotowawczy Fundacji im. Romana Dmowskiego: Pos. Brownsford Kazim., Bniński Adolf, Brzeski z Gieslina, Brodnicki Bol., prez. Drwęski, Filipowicz T., prof. Grabowski Tadeusz, prez. Karasiewicz, Krysiwicz Bolesław, Marchlewski Bolesław, Meissner Czesław, Mieczkowski Władysław, ks. kan. Prądzyński, ks. poseł Stychel, Samuiski Seweryn, prof. Święcicki, Sieradzki Józef, Szulczewski Bronisław, Żółtowski Jan.

Składki uprasza się przesyłać na konto fundacji im. Dmowskiego w Banku Związku lub do gazet.

Informacji udziela sekretarz Komitetu dr. Szulczewski, Poznań, Podgórna 2-b.

Nareszcie prawica, przewidywano najniebezpieczny krok, odwołanie się do zwłki i subie...

Po powrocie przemówił ona je inowscie naglicie wniosku. Przemawia r. Jaworowski...

Lista mowców zamknięta. Następnie głosowanie. Wniosek u. 214, 27 głosów przeciw 27...

MIGAWKI.

„Gromnice“

Pamiętny dzień czwartkowy 11-ty marca. Nisotonna próba zeforsowana dyktatu...

Przed czytaniem, u zbiegu Chmielnej i Zgoda, stał dwóch „gromców“...

— Mój, czy to nie wygląda na „gromnice“?

— Ja misalę — odpowiada nagabnety.

Czy ten krótki dykt, ta strza, jak pchnięcie sprząda uwaga nie mówi więcej...

Ach, jak pragnęliby oni całą namiętność swą wso-dniej duszy, by nad Polak...

KRONIKA.

Dziś: Abrahama Pustel, Eufrosymy P. Jutra: Józefa z Arym.

Wschód słońca o g. 6 39, zachód o g. 6 01. Długość dnia g. 11 32.

Notatnik. Dziś o godz. 7 wiecz. w Wolnej Wszechnicy drugi z zapow...

== NA DOBIE ==

(tr.) W komunikacji, m. in. starbu, oczywiście wskutek nieograniczonej pomocy...

Jeśli to drobnym, ale i wyjątkowym przyczynkiem do rozproszenia naszej uwagi...

== Znow brak gazu.

Warszawie zagrają znów ciemności wskutek wyczerpania się zapasów...

== Obchód imienia Naczelnika Państwa.

Na generalnego mowcę podczas przyjęcia u solenizanta naczelnika Józefa Piłsudkiego uproszono prezesa Tow. naukowego warszawskiego...

== Reemigracja z Ameryki.

Sprawa bezpośredniej komunikacji okrętowej między Ameryką a Gdańskiem została już, dzięki staraniom konsulatu generalnego w Nowym Jorku...

== Młodzież Naczelnikowi Państwa.

W tych dniach ukonstytuował się „Kom. Młodzieży ku uczczeniu Naczelnika Józefa Piłsudskiego“.

== Losy dywizji syberyjskiej.

Polski Czerwony Krzyż otrzymał zawiadomienie o strasznym losie polskiej dywizji syberyjskiej która wskutek...

== Żywność z Ameryki dla dzieci.

Do portu Gdańskiego przybyły znowu 3 okręty, wiozące z Ameryki produkty odżywcze dla polskich dzieci...

szu, oraz mleka w znacznych ilościach — ogółem 13,780 tonn. Okręty te przybędą w marcu.

Okręt „Willdomino“, który powinien był przybyć do Gdańska w pierwszych dniach lutego z 4,600 tonn żywności dla dzieci, oralnie zatona u wybrzeży Anglii...

== Budowa „Świątyni wojennej“.

Do wykonania budowy pięknej świątyni bazyliki p. w. M. P. (z t. i. blog. Ład. z Giełm. przy ul. Łazienkowskiej 12, jak wiadomo bardzo dużo jeszcze potrzeba. Chodzi jednak o wyknanie najpilniejszych i najniezbędniejszych rzeczy...

== Wyjazd posła francuskiego.

Wczoraj wyjechał do Paryża poseł francuski Pralon w towarzystwie pp. Vcaire, Laidite i Biosund.

== Posyłki z Ameryki.

W tych dniach do komory celnej w Aleksandrowie przyjeżdża z Gdańska 20,000 paczek z żywnością i materiałami, przysłanymi przez Polaków z Ameryki...

== Rocznice pomocy dzieciom.

W połowie ubiegłego miesiąca minęła rocznica działalności w Polsce Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, a w dniach najbliższych przypadnie rocznica powstania Państwa komitetu pomocy dzieciom, który działalność swą opiera głównie na współdziałaniu pierwszeństwa instytucji...

== „Wykolejenie“ linii kolejowej.

Projekt budowy nowej linii kolejowej Warszawa - Rawa - Tomaszów mieszkancy Nadarajna, Raszyńska i koleicy, przez które miała przebiegać linja, powstała z radością, bowiem miejscowość ta oddawna domagała się ułatwienia komunikacji...

ceju 2 najbrzydsze krajozwojby przy wolnej miastu Gdańku i Mołylów Podolski, pomysłowy, którego odległość w rownej linii wynosi około 920 kilometrów i milij. jardów. Oprócz żywności i odzieży. Amerykański Wydział Ratunkowy dostarczył dla dzieci Polski, znaczne ilości leków, środków aptekarskich, trnu, miedzi, żelaza. To pomozie wstawianiu kilku cyfr wymowne świadczą o tym, jaka otacza Polskę — Herbert Hoover — twórca Księstwa ratowniczej i żywiłki miljo owej reszty polskich dzieci.

== „Ars ecclesiastica“.

W miesiącu ubiegłym r. b. dzięki zabiegom ks. Kolaszki i artystów malarzy pp. Siabrowskiego, Siedleckiego, Bryknera i Smoluskiego — zostało powołane do życia Tow. Sztuki Kościelnej „Ars ecclesiastica“, grupując w jedno zrzeszenie artystów duchownych i pracowników — celem omdrodzenia sztuki kościelnej, w myśl dawnych idei i tradycji chrześcijańskich. Przedstawiona nam była kilkudziesięciu artystów malarzy, rzeźbiarzy i rzeźbiarzy, którzy są członkami — założycielami Tow. — świadczą wymowne, iż wszelkie projekty i prace w dziedzinie sztuki kościelnej, dotąd u nas zaniedbane, będą wykonywane z prawdziwie twórczym talentem i wielkim oddaniem na rzecz pojęć religijnych. Tamże placówki artystyczne były i są dotąd, dobrze więc, że powstała.

Zarząd Tow. tworzą pp. prof. Wesołowski, Pius Siabrowski, ks. Kolaszka, Siedlecki, Smoluski, Krasak i ks. Trojanowski. Towarzystwo ma siedzibę w Tow. Prace Kościelnej — Wilcza Nr 2, m. 2, tel. 84-71.

Wszelkie sprawy, związane z Towarzystwem zabierać też sekretarz Tow. ks. Kolaszka (Krucza 18 m. 4).

== Sprawozdanie Tow. Rozwoju.

Juz z pod własnej tloczni zakładów drukarskich Tow. Rozwoju wyszła sprawozdanie zeszytowane z działalności tego ruchliwego i obemniającego coraz szerzej dzialający samopomocny zakłose przemysłu, rzemiosła i handlu chrześcijańskiego. Zastępująca to przestawienie, szerzej omówiło ogólny sprawozdanie to omówiło obszernie.

== Taryfa na kolejkach podjazdowych.

Minister um. kole. polecił państwowym kolejom wazkoworowym od 15 marca wprowadzić następującą podwyżkę taryf. Taryfa os. 1. i 2. będzie wyliczona w następujący sposób: w zezu się do 10 km. 40% i powyżej w kl. III i 45% w kl. II. Taryfa towarowa podosi się o 10% procent w stosunku do obecnej obowiązującej, z wyjątkiem stawk dla przewozu buraków cukrowych, wyłoczyn i osłał wapniowego dla których taryfa podwyższa się o 50 procent.

== Strajk grabarzy.

Oczekiwano, że strajk grabarzy na cmentarzach żydowskich na ul. Obopowej i na Bałucie, celem poparcia strajku archej pracowników gminy stróżak-nych. Grzebanie zmarłych odbywa się pod osłoną policyjną. Wozy po zmarłych wyciążają na miasto z asystą policyjną.

== Z konferencji francuskiej.

W środę, t. j. 17 b. m., o godz. 2.15 pp., odbędzie się w sali Filharmonii odczyt p. Jean Ghanavoine, znanego krytyka muzycznego francuskiego, na temat: „Szopen i Francja“.

== „Wykolejenie“ linii kolejowej.

Projekt budowy nowej linii kolejowej Warszawa - Rawa - Tomaszów mieszkancy Nadarajna, Raszyńska i koleicy, przez które miała przebiegać linja, powstała z radością, bowiem miejscowość ta oddawna domagała się ułatwienia komunikacji. Tymczasem obecnie dowiedzieli się z przeżyciem, że wskutek strażki pobocznych zarząd koleji, zmienił poprzednią trasę linii, kierując ją drogą okrężną, dlatego, aby zrealizować projekt powaego obywatela, który w folwarku swym, edosobno, zamierza budować lotniska. Zainteresowani tego

rodzaju manipulacjami osobistymi mieszkańcy Nadarzyna i wsi Kajetany odbyli naradę, na której postanowili zainterpelować zarząd kolei co do powodu zmiany kierunku linii i złożyli mu memoriał, uzasadniający, że zarówno w interesach kraju, kolei jak i mieszkańców leży, aby dawniej projektowana linja była zrealizowana. Mieszkańcy Nadarzyna, Raszyna, Kajetany i in. wsi, przez które ma przebiegać kolej, gotowi są do udzielenia gruntów, potrzebnych pod budowę linii oraz dworców. W sprawie tej pożądana jest rewizja, ustalająca istotne motywy poczynionych w projekcie linii kolejowej zmian.

Żydzi nie są kadetami.

Wobec pogłosek, jakoby wśród wychowawców Korpusu Kadetów w Modlinie znajdowali się Żydzi, korespondujący z rodzinami listownie w żargonie, źródła miarodajne informują nas, że nie odpowiadają one prawdzie, bowiem niema tam ani jednego Żyda-kadeta.

Informacje.

× **Sprzedaż cukru na karty** okresu 112 rozpocznie się w dniu 17 b. m., przy czym punkty sprzedaży realizować będą oba znajdujące się na każdej karcie kupony cukrowe i wydawcą na nie łącznie 1 funt kryształu za mk. 420 fen.

× **Cena mydła 1-go gatunku** w sprzedaży detalicznej nie może przekraczać 25 mk (dwudziestu trzech marek) za funt i że mydło to powinno zawierać nie mniej jak 63 proc. (sześćdziesiąt trzy) tuzszców.

× **Asygnacje na 13 pensję szkół** powszechnych miejskich i kolejowych okr. st. m. Warszawy wydane będą w kasie Inspektoratu w środę dnia 17 b. m. od godz. 10 i pół do 1 i pół pp. Nauczyciele zapasowi, oddziałów dla dzieci małosolnych, oraz zawieszani nauczyciele szkoły Nr 23 otrzymają w tymże dniu należne im pobory w kasie Wydziału Szkolnego.

× **Kursy piwowarstwa i drożdżarstwa** trzymiesięczne o celach teoretycznym i praktycznym w Wydziale Technicznym Wyższej Szkoły Przemysłowej w Warszawie odbędą się dwójakie: o programie obszernym między god. 8 rano a 8 wiecz. dla pracowników zamiejscowych oraz skrócone od 6 do 10 dla pracowników z Warszawy. Mieścić się będą w lokalu Stacji dośw. ad. Chłodnej Nr 37A i rozpoczną się 10 kwietnia.

Informacji udziela kierownik Kursów inż. Czesław Boczkowski.

× **Sw. Józef u Wioślarzy.** Zwyczajem lat poprzednich Towarzystwo Wioślarskie urządza w dzień Sw. Józefa 19 marca, dla swoich członków, ich rodzin i wprowadzonych gości zebranie towarzyskie „Czarna Kawa. Zaproszenia wydają członkowie komisji gospodarczej codziennie w Kancelarii od godz. 7 do 10 wiecz.

× **Wyróżnienie w policji.** Komendant P. P. udzielił pochwały posterunkowemu 9 komisarjatu, Markowi Zarębie za umiejętne zachowanie się w trudnej sytuacji, skutkiem czego niedopusił do odbicia aresztanta i przyczynił się do ujęcia złoczyńcy.

— Udzielono pochwały starszemu przodownikowi 14 komisarjatu Janowi Ferterowi za gorliwość i energię wykazaną przy wytopieniu i ujęciu zbiegłej aresztantki.

— Przedownikowi 6 komisarjatu Mieczysławowi Kożonowi i Stanisławowi Gryglasowi udzielono pochwały za gorliwą pracę i umiejętne przeprowadzenie dochodzenia, dzięki czemu odnaleziono zostały 3 konie wojskowe, bryczka i wóz oraz ujęci sprawcy kradzieży.

— Zgodnie z wnioskiem komendanta straży ogniowej, komendant P. P. udzielił pochwały strażakowi V-go oddziału Ludwikowi Alaburdowi, który wszedł do napełnionego dymem mieszkania i wyniósł stamtąd pugilares z pieniędzmi.

Wypadki.

46 koni bez właścicieli. W czasie poszukiwań skradzionych koni, urząd śledczy warszawskiego okręgu w stajniach Klaperzaka przy ul. Brzeskiej nr. 10 i Żabkowskiej nr. 15 znalazł 38 koni, na które przedstawił 38 świadectw wątpliwego pochodzenia. W sąsiedniej stajni przy ul. Żabkowskiej nr. 15 znaleziono również 8 koni ze świadectwami wątpliwego pochodzenia. Wobec czego wszystkie 46 koni zostały opieczgowane do c. asu sprawdzania. Osoby, którym w ostatnich czasach czasach skradziono konie, mogą się zgłaszać do urzędu śledczego warszawskiego okręgu policji w Alejach Jerozolimskich nr. 62 róg Brackiej od 9 do 4 popoł.

Na gorącym uczynku. W domu nr. 24 przy ul. Świętojerskiej został zatrzymany Moszek Pukiewicz, usiłujący dokonać kradzieży z mieszkania Fajferów. Od złodzieja odebrano łom i szaber. Na gorącym uczynku kradzieży z mieszkania Szajndli Kreler przy ul. Milej nr. 64 schwymano; Mendia Wajmana. Wspólnicy jego zbiegli wraz ze skradzioną 1,200 mk. gotówką. — Przy ul. Elektoralnej nr. 13 ujęto: Hersza Harmana i Moszka Gutmana, od których odebrano rzeczy skradzione z mieszkania Michaliny Biernackiej w tymże domu.

Pożar w szpitalu. Przy ul. Grochowskiej nr. 74 w gmachu szpitala epidemicznego dla wojskowych wynikił pożar w jednym z pawilonów na 1 piętrze, gdzie od

piecyka żelaznego ogrzewającego łazienkę zapaliła się podłoga. Praski oddział straży ogniowej, po półgodzinnej akcji ratunkowej, pożar ugasił.

Teatr i muzyka.

T. Wielki. Dziś „Cyrulik Sewilski”.
T. Rozmaitości (Ogród Saski). Dziś „Kolombina”.

T. Reduta. Dziś i jutro „W małym domu”.

T. Polski. Dziś i jutro „Wiele halasu o nic”.

T. Mały. Dziś i jutro „Willa nad morzem”.

T. Nowości. Dziś i jutro „Róża Stambułu”.

T. Praski. Dziś i jutro „Madame Sans Gene”.

T. Dramatyczny. Dziś i jutro „Kaska Karjatyda”.

T. Powszechny. Dziś i jutro „Pani X”.

Walki polskie.

Bolszewicy porządkują się pod Mozyrzem.

Od sztabu generalnego, 15 marca.

Na północ od Dryszy w rejonie Wołyńca nasz patrol otoczył i wziął do niewoli placówkę bolszewicką w sile 42 ludzi z 1 karabinem maszynowym.

Na odcinku na wschód od Mozyrza nieprzyjaciel forsownie porządkuje rozbite oddziały, podwozi posiłki i prowadzi energiczne wywiady.

Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała nasze pozycje w rejonie Rohaczowa, na południe od Zwiabla. Jednocześnie ogniem ciężkiej artylerji był ostrzeliwany tor kolejowy w rejonie Bucniowa.

Zastęp. Szefa Sztabu Generalnego
(—) *Kuliński* pułk. Szt. Gen.

Na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN; 15.III. (PAT). Na szybie Jerzego w Morawskiej Ostrawie we czwartek 19 górników Polaków otrzymało wypowiedzenie z tem, że do 48 godzin mają się wynieść. Tego samego dnia dano im do dyspozycji 6 wagonów, kazano się spakować i wyjechać, zawiadamiając, że bezpieczeństwo osobiste gwarantuje im się tylko na 48 godzin. Gdy zwrócili się do policji z przedstawieniem, radca policji Rumpel oświadczył, że nie może nic zrobić w tej sprawie i radził im, aby meble oddali na przechowanie, a sami wyjechali. Nie chcąc ryzykować życia, ani narażać się na pobicie, czem im grozono, wyjechali. Do Cieszyna przybyło z wydalonych 10 rodzin, w tem 28 dzieci. Reszta wyjechała do Galicji.

Sytuacja w Zagłębiu jest w dalszym ciągu naprężona. W Karwinie zjechało dziś do pracy tylko 30 proc. robotników, gdyż obawiali się zamachu na szyby.

Na posiedzeniu komisji polsko-czeskiej pod przewodnictwem Flowera d. 13 b. m. uchwalono: Ponieważ podczas obrad okazała się potrzeba nowego składu komisji, zgodzono się zwrócić do komisji koalicyjnej, aby ustaliła nowy skład tej komisji, która by pracowała nad przeprowadzeniem ustalonych zasad.

Wielkopolska — w obronie Śląska Cieszyńskiego.

POZNAN, 15.3. (PAT). W gmachu urzędu osadniczego odbył się wczoraj olbrzymi wiec, poświęcony sprawom Śląska Cieszyńskiego. Rezolucja żąda m. in. natychmiastowego usunięcia z wszystkich gmin polskich i mieszanych żandarmerji czeskiej, rozbrojenia band czeskich i wprowadzenia dla gmin polskich w życie prawa wedle umowy paryskiej z 3 lutego ubiegłego roku, wreszcie natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych obywateli polskich. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, iż Polacy nie

ś. t. Rozalja z Reników BARTŁOMEJCZYKOWA

wdowa po ś. p. Józefie

opatrzona Sw. Sakramentami po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 14-go marca 1920 r. przeżywszy lat 67.

Pogrzebeni w głębokim smutku: córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i zycieliwoch na nabożeństwo żałobne do dolnego kościoła Sw. Krzyża d. 18 b. m. w czwartek o godz. 8 i pół rano, a następnie na eksportację zwłok przez po nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego.

Kaucjonowany zakład pogrzebowy J. Pełczyńskiego Nowy Świat 50.

uznają nigdy plebiscytu. przeprowadzonego pod terorem czeskim. Potem wzywa rząd polski do natychmiastowej, energicznej interwencji u rządów sprzymierzonych, gdyby zaś interwencja ta okazała się niewystarczającą, domagać się wkroczenia wojska polskiego na obszary plebiscytowe S. Cieszyński, zamieszkałego przez przeważającą ludność polską, celem ochrony jej życia, mienia i wolności.

W końcu odezwa zwraca się do samego społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby wszelkimi siłami popierało walkę polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego o połączenie z matczyną, zasyła wyrazy czci oraz słowa otuchy dla dzielnego i nieugiętego w walce o swoje prawa narodowe ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Zapewniając, że całe społeczeństwo wielkopolskie całym sercem i duszą stoi po jego stronie i gotowe jest w ciężkiej chwili pospieszyć mu z wydatną pomocą, chociażby i wypróbować oręża polskiego. Po wiecu udano się olbrzymim pochodem przed bazar, gdzie delegacja wiecu zwróciła się do pułkownika francuskiego Marqueta, przedstawiając sprawę Górnego Śląska. Pułkownik Marquet odpowiedział, że poinformuje generała Dupont o zakomunikowanych mu gwałtach i starać się będzie, aby nadal postępowano na Śląsku Cieszyńskim z ludnością polską bezstronnie. Przewodniczącą misji koalicyjnej w Poznaniu, generał Dupont, dnia tego nie był obecny w Poznaniu.

Uwięzienie aferzysty.

LWOW, 13.3. (PAT). — Uwięziono tutaj niejakiego Gustawa Makowieckiego, liczącego 35 lat, który przed kilku miesiącami pojawił się w Odessie i, ubrawszy się w mundur rotmistrza polskiego, umiał tak sprytnie podejść tamtejszego polskiego konsula Srokowskiego, że ten zamianował go komendantem straży konsularnej. Na tem stanowisku dopuścił się Makowiecki szeregu zbrodni. Między innymi pobierał on za każdy wydany do Polski paszport po 5 tys. rubl., wreszcie postanowił sam wyjechać do Polski, w obawie, że sprawa jego wyjdzie na jaw. Załadował on rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży, do kufrów dyplomatycznych, które opatrzył pieczęciami konsulatu. Do Lwowa przybył pociągiem, który przywiózł z Odessy uchodźców polskich.

Całkowity sekwestr ziemniaków w Poznańskim.

POZNAN 15.3. PAT. Ministerjum b. dzielnicy pruskiej rozporządziło, że bez pozwolenia departamentu aprowizacyjnego tego ministerjum nie wolno używać ziemniaków do celów przemysłowych. Produkcja fabryczna przetworów ziemniaczanych jest zajęta na rzecz ministerjum b. dzielnicy pruskiej. Wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu podlegają karze więziennej do jednego roku i grzywny do 100.000 marek.

Wiadomości telegraficzne.

— W Ostrawie, w Poznańskim, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie urzędników sądowych polskich.

— Francja i Szwajcaria zawarły układ ekonomiczny.

— W Szlezewigu, w drugiej strzecie plebiscytowej, wczoraj do godz. 12 w nocy złożono za Danją 4,969 głosów, za Niemcami — 20,233.

— We Włoszech utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Nitiego.

— Wczoraj w Rzymie obchodzono uroczyste setną rocznicę urodzin króla Wiktora Emanuela.

— W Kolonii nad Renem powstał konsulat polski na obszar okupowany przez ententę. Konsulem jest inż. II. Stark.

— Kolej koszycko-bogumińska przeszła pod zarząd czeskich kolei państwowych.

— We Lwowie rozpoczęła się wschodnio-galicjska konferencja sjonistów.

Telegramy.

Marki niemieckiej woale nie przyjmują.

GENEWA, 15.3. (PAT). — Na giełdzie lyońskiej i paryskiej, zupełnie nie uznają marki niemieckiej. W Genewie nie dokonywuje się również żadnych operacji finansowych w walucie niemieckiej.

Satysfakcja za napady na oficerów kaslojji.

LYON 14.3. PAT. Radio pozn. Jak donosi „Petit Parisien” konferencja ambasadorów zebrała się w sobotę po południu pod przewodnictwem p. Milleranda i wysłuchała raportu marszałka Focha w sprawie napadów na oficerów i żołnierzy koalicyjnych w ostatnich czasach w Niemczech. Marszałek Foch i Millerand domagali się od rządu niemieckiego satysfakcji i gwarancji, że tego rodzaju zajęcia nie powtórzą się więcej. Żądania ich w tej mierze konferencja ambasadorów zaakceptowała.

Obawy Czechów.

PRAGA, 15.III. (PAT). Prasa czeska omawia zajęcia w Berlinie w tonie bardzo podnieconym. *Venkov* obawia się podobnego przewrotu również i Czecho-Słowacji, przyczem wskazuje na stanowisko Niemców w północnych Czechach. Czecho-Słowacja, państwo młode, odczuwające dotkliwie skutki minionej wojny, może łatwo stać się widownią wojny domowej. *Narodni Listy* piszą: Leży w naszym interesie jaknajszybsze zlikwidowanie przewrotu monarchistycznego w Niemczech, albowiem gdyby Hindenburg i Wilhelm stanęli na czele Niemiec, zagroziłoby to poważnie rozwojowi państwa czeskiego.

Gdzie węgla?

Piszą nam. Wydział opalowy P. U. Z. A. P. P. wysłał pod datą 5 marca 1920 r. do Państwowej Szkoły Mierowniczej (Szpitalna 1) rachunek pod numerem 668 na sumę 1934 mk. 30 fen. za wagon węgla, który został wysłany 10.X roku ubiegłego. W załączniku podano, że węgiel wysłano w wagonie Nr 26504. Otóż węgiel ten nigdy do szkoły nie doszedł, a jak wyraźnie widać został wysłany do szkoły. Co się z nim stało? Przypuszczam, że po tej wzmiance władze odpowiedzialne zajmą się wyswietleniem tej sprawy, wykryciem i ukaraniem winnych.

T. Guthowski.

Warszawa, 15.III. 1920.

Rynek pieniężny.

Uspokojenie dla papierów procentowych... 6 proc. Polyska w Warszawie - rublowa 216-217... 8 proc. Polyska w Warszawie - matkowa 101.12 - 101.37...

Al. T-w K. Rudzki i Sp. 1927-1960... Lippop, Bau i Loewenstein 1750

OFIARY. Na zakład ks. Siemca dla dziewcząt i chłopców. Właściciel firmy A. Graf mk. 30. Na Dar Narodowy dla R. Dmowskiego. Kluczewie: Włodzimierz i Józefa mk. 100.

Zmarli w Warszawie.

Jutrzejsze pogrzeby. Powązki. Narkiewicz Jadko Roman, g. 11, k. Zbawic. Albertu Helena, g. 9, k. Powązkowski. Bródno. Rullkowska Tekla, g. 9, k. św. Ducha.

Dr. I. WAPINSKI

h. ordynator Kliniki szpitala św. Łazarza Choroby skórne i weneryczne. - Królewska 41, do 12 i od 5-8 w. 5760

LEKARZ-DENTYSTA Stanisława ZALEWSKA,

Furmańska 9 m. 4. przyjmuję do 11-cj i od 4-cj do 7-cj.

Dr. F. Rostkowski

Lekarz-asystent szp. 5-go Łazarza. Chor. wener. skór. i analizy krwi na syfils. przyjmuje od 12-1 i 5-8 w. Żołazna 84 m. 3. Telefon 237-21.

Dr. K. BUCZYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i kobiece. Od 1 do 3 i od 5-7 pp. Leszno 29 m. 6, telef. 30 60

Zarząd Towarzystwa Warszawskich Drog Żel. Dojazdowych podaje do wiadomości, że z dniem 18 marca 1920 r. na mocy zezwolenia Ministerstwa Kolei wprowadza podwyższoną taryfę osobową i towarową a mianowicie: za pasażero-kilometr w klasie III - 30 fen. II - 15 fen. taryfę na przewozy towarów podwyższono o 25 proc. ZARZĄD

DOKŁADNY PROSPEKT BEZPŁATNIE wysła się Instytucjom urzędowym, społecznym, finansowym i pierwszorzędnym przemysłowo-handlowym przedsiębiorstwom.

Prawo własności wydawn. zastrzeżone. Przedruk i naśladow. wzbronione.

Niniejszym podajemy do wiadomości iż Księga adresowa i Informator p. t.

„Rzeczpospolita Polska”

Dział I. Administracyjny: Władze Centralne i Komunalne z podlegającymi im Zarządami miejscowymi. Dział II. Komunikacyjny: Koleje, Poczta, Telegraf, Telefon i Komunikacja wodna. Dział III. Informacyjny: Ustawy, Przepisy administracyjne, Podatki i Opłaty. Dział IV. Handlowy: FINANSE, HANDEL, PRZEMYSŁ i PRODUKCJA, (Adresy i Informacje). Dział V. Pomocniczy: Wzory korespondencyjne do Instytucji Państwowych, Społecznych i Handlowych. Dział VI. Międzynarodowy: Informacje o WYMIANIE TOWARÓW, EKSPORTCIE i IMPORTCIE, CELACH, WALUCIE i t. d. Dział VII. Turyst.-Podróżniczy: Żabytki, Rzeźby godne widzenia, Miejscowości lecznicze, Hotele, i inne informacje.

Wydawnictwo „Odrodzenie Polski”, Warszawa ul. Beduena 1. Telefon 116-61.

Księga adresowa i Informator Rzeczpospolita POLSKA. Wydawnictwo „Odrodzenie Polski” Warszawa ul. Beduena 1.

BOL GŁOWY, MIGRENE. RADYKALNIE USUWA MIGRENO-NERVOSIN z KOGUTEM. ORYGINALNY ZAWSZE BEZ OPŁATKÓW.

Kto wie o losie brata mego majora Mieczysława syna Kornela SZUBERT, który w październiku 1917 r. wstąpił do I korpusu, zgłaszać się do I korpu. 10 baonu saperów, poczta polowa 35, podpor. E. Szubert.

Najtańsze „Zródło Polskie”. Marszałkowska Nr. 95, telefon 231-66 i 244-86. POLEGA: 3275. Kawę i mioszanek. Herbatę, Kakao, Cykorję, Korzenie, Orzyki, Cest, Essencję odtową, Powidła, Marmeladę, Miód, Owoc suszone, Sardynki, Słódzki, Oleje jadalne, Olej mineralny, Czekoladę, Cukry, Izocy i inne kolonialne, Mydło i wszystkie dodatki do prania, Pastę do obuwia, Szuwaks, Świeco, Zapałki, Smarowidło do wozów, Gony hurtowe. Wysyłka koleją

Ważne dla Kooperatyw, Instytucji wojskowych i Urzędów

Delegacja po cenach konkurencyjnych kawę, Herbatę, Kakao, Czekoladę, Pieprz, Figi, Cukierki, Marmeladę i t. p.

Krajowa Składnica Handlowo-Komisowa Warszawa, Niecała Nr. 4 a. 11119

OB BOLA GŁOWY VERVONMIGRETI MOTOR. OPŁATKACH

Beczki do benzolu

Fabryka maszyn Arthur Vondran, Halle a S., Königstr. 58.

Warmiński Komitet Plebiscytowy poszukuje natychmiast

Wykwalifikowanych Ochroniarek zamieszkałych w swoim zawodzie, do powiatów plebiscytowych nad Wisłą i na Warmii. Za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Marja Lubomirska, Bracka 13 pod pseud. Potworowskiej. 9010

Mk. 260.000

MEBLOWY MAGAZYN z warsztatami stolarskimi w centrum miasta Łódź, w pełnym biegu z wyrobioną klijentelą, natychmiast do sprzedania. Laskawe oferty do biura dzienników „Promień” w Łodzi, ul. Piotrkowska 26-81, pod 260 000. 11470

Korzystne kupno dla młodych!

Sprzedam zaraz moją oborę, 3 budynki, mas. 6 pokojów, kuchnię i t. d., 2 morgi ziemi ogrodowej, wielka wieś kościelna polska, pow. Lubawski, mleczarnia, 3 nauceży cieli, szosa, dworzec-6 km., przy kościele pol., za 45 000 m., wpłata 20.000 pol niem., pół polska. Jan Rutkowski Szwarzonowo, telefon N: 1, st. kol. Biskupiec. 14473

Tylko „OKO” daje polską i konkurencyjną obywateli! HURT i DETAL! Labor. chem. „JANIS”, Franciszek Wisniewski, wyłączna sprzedaż Warszawa, al. Bereziłłmskie Nr. 43.

Tanio! „Spółka Swojska”

Żórawia 40, telefon 251-96. POLECAMY: towary białe, białe materiały, chustki, północzochy skarpetki, sznurowadła, mę. igły, galanteria, Perłumenja i kosmetyka. Ceny hurtowe. Wysyłka koleją.

HURT. DETAL. POLSKA WYTWÓRNIA BIELIZNY „KORCZAK” Warszawa, Wilcza 46-25, II piętro. Poleca w wielkim wyborze bieliznę damską i męską, od najwykwintniejszej do najskromniejszej. Przyjmuje obstatunki z własnych i powierzonych materiałów po cenach umiarkowanych. 3319

Kaligraf Tadeusz Wolter. Wynoszą w 15 lekcji piękne pisma angielskie a w 20 lekcji popa, charakter pisma we wszyst. jez. nowod. Prócz tego wycza: runda, gotykn, fraktury, oraz wszelkich druków i migalów z najpięk. ozdobami i ornamentami. Piękna Nr. 20 m. 2, od 5-6.

Posady i prace.

Zaofiarowane. Agent ostosunkowany do A sprzedaży mydeł toaletowych potrzebny. Oferty składać w Górzele Zgoda 5, dla „kosmetyka”. 22737-5. Chłopiec fabryczny uczeni-awy, dobrze latny potrzebny. Chłobna 21-15, 22715-5. Dziewczynki potrzebne do palzdek i t. d. Nowogrodka 25 m. 2, 22717-5. Gospodyni 12-15 latowa, z numerow. hotelu poszukiwani Gronkiewicz, Królewka 2, 22711-5.



